

GLOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
● Nr 295 (10 163)

Poznań, wtorek 28 grudnia 1976

Cena 50 gr
● Wyd. A

Depesza E. Gierka do Le Duana

W imieniu Biura Politycznego KC PZPR i swoim własnym I sekretarzem KC PZPR Edward Gierka przekazał Le Duana serdeczne gratulacje z powodu wyboru na stanowisko sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Wietnamu.

PAP

Zgon F. Surganowa

W niedzielę, w 66 roku życia zginął w wypadku samochodowym zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Białorusi, Fiodor Surganow.

Nekrolog podpisany przez Leonida Breżniewa, Nikołaja Podgórnego, Aleksieja Kosyginę i innych przywódców radzieckich podkreśla m. in., że F. Surganow był pryncypialnym komunistą, zdolnym organizatorem, skromnym i taktownym człowiekiem.

☆

W związku z tragicznym zgonem zastępcy przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej — Fiodora Surganowa, przewodniczący Rady Państwa PRL — Henryk Jabłoński przesłał depeszę kondolencyjną do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Nikołaja Podgórnego.

W depeszy czytamy m. in.: „W osobie towarzysza Surganowa żegnamy z żalem wybitnego działacza państwowego i bratniego Związku Radzieckiego i Białoruskiej SRR oraz gorącego i rzetelnego przeciwnika nieuczynionej przyjaźni polsko-radzieckiej”. (PAP)

W Koszalińskim dwumetrowe zasy na drogach

Obfite opady śniegu, które notowano w ostatnich dniach w wielu regionach zaskoczyły kierowców.

W Warszawie po raz pierwszy tej zimy pokrywa śniegu przekraczała 24 cm. Były ulice, jak np. Powsińska, gdzie wiatr

Nowy Rok powita 34,5 mln Polaków

Z najnowszych danych GUS wynika, że rok 1977 powita przeszło 34,5 mln Polaków. Będzie więc nas o 360 000 więcej niż przed rokiem. Z tą liczbą ludności Polska zajmuje obecnie 7 miejsce w Europie i 23 na świecie. (PAP)

Delegacja RWPG przebywała w Angoli

Delegacja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, która przebywała w Luandzie na zaproszenie prezydenta LRA Agostinho Neto zakończyła wizytę w republice.

W poniedziałek opublikowano w stolicy Angoli komunikat końcowy, w którym zaznacza się, że delegacja RWPG przeprowadziła rozmowy z kierownictwem LRA, została przyjęta przez prezydenta i premiera republiki. (PAP)

W 58 rocznicę Powstania Wielkopolskiego

Hołd bohaterom zwycięskiej walki

Wczoraj minęło 58 lat od dnia, w którym Wielkopolanie w 1918 roku chwycili za broń, by walczyć o wolność. W rocznicę tych pamiętnych wydarzeń Polska Ludowa i jej społeczeństwo oddają hołd bohaterom, którzy zwycięsko walczyli o wyzwolenie ojczyzny. Rada Państwa przyznała grupie weteranów Powstania Wielkopolskiego — Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w walce o wolność w 1918 roku, za udział w II wojnie światowej oraz za pracę zawodową i społeczną w Polsce Ludowej.



I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada dekoruje weteranów Powstania Wielkopolskiego.

Aut. — H. Kamza

Główne uroczystości z okazji 58 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego odbyły się wczoraj w Poznaniu. Przed południem nastąpiło wręczenie odznaczeń w Komitecie Wojewódzkim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu. Na uroczystość przybyli m. in. członkowie Sekretariatu KW PZPR z I sekretarzem Jerzym Zasadą oraz członkowie prezydium

— Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD i Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego.

Jerzy Zasada w swoim przemówieniu podkreślił, że powstańcy walczyli o ideały uczciwości i odwagi, dopiero w Polsce Ludowej. Złożył również serdeczne gratulacje weteranom, życząc im zdrowia, pomysłowości i długich lat życia. I sekretarz KW PZPR wspólnie z wojewodą poznańskim — Stanisławem Cozasiem dokonali aktu dekoracji. W imieniu odznaczonych podziękowania przekazał Alojzy Ziółkowski.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Antoni Cieśliński, Seweryn Durka, Franciszek Falkiewicz, Henryk Gawecki, Kazimierz Gryśka, Jan Latanowicz, Marcin Matuszewski, Stanisław Mieszała, Jan Molik, Antoni Paszyk, Kazimierz Piekarek, Edward Smolibowski, Józef Szczepaniak, Bolesław Szwedek, Jan Tomaszewski, Jakub Tomiak, Stanisław Urbanek, Alojzy Ziółkowski.

W „Bazarze” odbyło się w południe spotkanie prezydium: Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego i Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Poznaniu. Uczestniczyli w nim m. in.: sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Gawroński, przewodniczący WK FJN — Franciszek Szczepała, prezydent Poznania — Władysław Śleboda. W swoim wystąpieniu prezes ZW ZBoWiD w Pozna-

niu — Marian Jakubowicz mówił o historii powstania, o jego ludowym charakterze oraz o roli „Bazaru”. Krajowa Komisja Weteranów Powstania Wielkopolskiego otrzymała „Medal za zasługi w rozwoju wojewódzkiej organizacji ZBoWiD”, a jej członkowie — medale pamiątkowe — „Stąd nasz ród”. Harcerze Chorągwi Poznańskiej ZHP noszącej imię „Powstania Wielkopolskiego” przekazali Komisji Złota Odznakę Harcerstwa „Służba Ziemi Poznańskiej”. Za wyróżnienia dziękował przewodniczący Krajowej Ko-

Dzisiaj w auli UAM

Wręczenie sztandaru Chorągwi Poznańskiej ZHP

Dzisiaj o godz. 16 w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbędzie się uroczystość z okazji 58 rocznicy Powstania Wielkopolskiego, organizowane przez Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu oraz Wojewódzką Radę Przyjaciół Harcerstwa. Po przemówieniu o charakterze politycznym, odbędzie się wręczenie sztandaru Chorągwi Poznańskiej Związku Harcerstwa Polskiego — noszącej imię „Powstańców Wielkopolskich”. W części artystycznej wystąpią zespoły z różnych scen poznańskich.

misji — Bernard Luczewski. W imieniu władz i organizacji społecznych serdeczne gratulacje i życzenia przekazał sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Gawroński.

W miejscach upamiętnionych walkami o wolność, na

Dokończenie na str. 2

Wyższe płace w ZSRR

W Związku Radzieckim zostaną sukcesywnie podniesione płace 31 mln pracowników. Uchwałę w tej sprawie podjął Komitet Centralny KPZR, Rada Ministrów ZSRR i Centralna Rada Radzieckich Związków Zawodowych zgodnie z programem rozwoju społecznego i dalszego wzrostu stopy życiowej narodu, zaaprobowanym na XXV Zjeździe KPZR.

W mieście Ho Chi Minha

W mieście Ho Chi Minha (d. Sajgon) otwarta została wystawa przedstawiająca etapy walki Komunistycznej Partii Wietnamu o niepodległość narodową, przeobrażenia demokratyczne i wieloletnie w życie idealów marksizmu-leninizmu.

Konsultacje na St. Simons

Prezydent-elekt J. Carter rozróżnił wczoraj na Wyspie St. Simons u wybrzeży Georgii trzydniowe konsultacje z członkami swego ścisłego gabinetu, którego kompletnie zakończył na krótko przed świętami. Tematyka spotkań obejmuje przede wszystkim sprawy gospodarcze, a konkretnie pierwsze posunięcia nowego ekipy w Waszyngtonie, zmierzające do ożywienia gospodarki amerykańskiej.

Propozycja Iranu

Rząd Iranu wystąpił w poniedziałek z wnioskiem o zwolnienie

Obradują konferencje samorządu robotniczego

Współodpowiedzialność za powodzenie polityki gospodarczej

Umocnienie równowagi rynkowej, aktywizacja eksportu, wyższa efektywność gospodarowania — to priorytety społeczne i ekonomiczne planu narodowego na nadchodzący rok. Te kluczowe zagadnienia dominują w zataczającej coraz szersze kręgi dyskusji na sesjach KSR, które przyjmują plany przedsiębiorstw na 1977 r.

Decyzje podejmowane na tym forum dowodzą, że przedstawicielstwo załóg zdaje sobie w pełni sprawę ze spoczywającej na każdym zakładzie wspólnej odpowiedzialności za powodzenie polityki gospodarczej, która ma zapewnić dalszy rozwój kraju.

Sporo nowości znajdzie się w przyszłym roku na rynku artykułów przemysłowych. M. in. o 18,3 procent wzrośnie produkcja Fabryki Kosmetyków „Miraculum-Polena” w Krakowie. To zadanie, a także przeszło 21-procentowy wzrost dostaw eksportowych załoga pragnie osiągnąć drogą poprawy organizacji i zwiększenia wydajności pracy. W globalnej produkcji zakładu 21,1 procent stanowić będą nowości.

Cztery nowe typy odkurzaczy, nowoczesne ekspresy do kawy, a nawet elektryczne szatunki do czyszczenia obuwia zapowiada plan Zakładów Zmechanizowanego Sprzętu Pomocowego „Predom-Zelmer” w Rzeszowie. Produkcja poszukiwa-

nych artykułów rynkowych „Zelmeru” wzrośnie o 14 procent. Po dużym wysiłku inwestycyjnym, jakim była rozbudowa i modernizacja zakładu w ostatnich dwóch latach, za główny kierunek działania uznano na KSR podniesienie kultury pracy.

Wydatny wzrost produkcji artykułów poszukiwanych na rynku oraz wiele nowości zapowiada na przyszły rok plany przyjęte na KSR w zakładach przemysłu spożywczego.

PAP

J. Carter przewiduje spotkanie z L. Breżniewem

Prezydent — elekt USA, Jimy Carter, udzielił wywiadu tygodnikowi „Time”, w którym stwierdził, że przed wrześniem przyszłego roku zamierza spotkać się z sekretarzem generalnym KC KPZR, Leonidem Breżniewem, aby omówić problemy związane z redukcją broni nuklearnych.

Carter dodał, że dokonał już w tej sprawie wymiany poglądów z Leonidem Breżniewem kanałami dyplomatycznymi.

PAP

Po XXV Zjeździe KPZR

Kampania sprawozdawczo wyborcza

W Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego debiutem końca tegorocznej kampanii sprawozdawczo-wyborczej, która objęła swym zasięgiem wszystkie grupy partyjne oraz organizacje oddziałowe i podstawowe. Była to pierwsza tego rodzaju kampania przeprowadzona po XXV Zjeździe KPZR. Jego uchwały były czółowym tematem dyskusji na setkach tysięcy zebraniach radzieckich komunistów, jakie odbyły się w ostatnich miesiącach w przedsiębiorstwach przemysłowych, budowlanych, transportowych, w gospodstwach rolnych, w ośrodkach naukowych, placówkach usługowych, w urzędach i instytucjach.

W toku powszechnej, partyjnej debaty nad oceną dotychczasowej pracy i jej kierunkami w najbliższej przyszłości dokonano wszechstronnego przeglądu działań podjętych w ubiegłej kadencji.

PAP

Decyzja rządu Nigerii

Rząd Nigerii znacjonalizował filię amerykańskiego towarzystwa naftowego „Esso Standard Oil”

krótko

w tym kraju. Zakomunikował o tym nigeryjskie Ministerstwo ds. Ropy Naftowej. W oświadczeniu dla prasy podkreślono, że rząd Nigerii całkowicie przejmie własność filii tego towarzystwa w dążeniu do bardziej skutecznej dystrybucji paliwa.

Oświadczenie J. Arafata

Przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny J. Arafat oświadczył przedstawicielom egipskiego dziennika „al-Gumhurija”, że uda się do Genewy na konferencję w sprawie Bliskiego Wschodu

Z Tel-Awivu do Jerozolimy

Z Tel-Awivu donoszą, że specjalna komisja, której przewodniczy minister sprawiedliwości powzięła nieodwołalną decyzję przeniesienia wszystkich ministerstw z tego miasta do Jerozolimy, która w oficjalnej nomenklaturze Izraela traktuje się już jako stolicę państwa.

Zapowiedź autonomii

Z Manili donoszą, że prezydent Filipin, F. Marcos, zapowiedział przyznanie praw autonomicznych południowym rejonom Filipin, zamieszkanym głównie przez ludność muzułmańską.

W Grecji i Jugosławii

W poniedziałek rano sejsmografy zainstalowane w Atenach zarejestrowały trzęsienie o dużej sile — przeszło 5 stopni w skali Richtera. Ofiar w ludziach nie było, ale zanotowano znaczne szkody materialne.

☆

Również w Jugosławii zanotowano w poniedziałek wstrząs tektoniczny o średniej sile (6 stopni w 12-stopniowej skali Mercallego). Ofiar w ludziach nie było.

Rozstrzygnięty został konkurs na białostocką piosenkę, ogłoszony przez Redakcję Muzyczną Polskiego Radia i Telewizji w Warszawie oraz Rozgłośnie Polskiego Radia w Białymstoku. Spośród 37 utworów zakwalifikowanych do udziału w konkursie — pierwsze miejsce zajęła piosenka pt. „Ta mała z Białegostoku”, której twórcami są dwaj młodzieńcy — Adam Brzozowski (muzyka) i Wiesław Machajko (słowa). Drugie — piosenka pt. „Nad Czarną Hańczą” napisana przez Benona Hardego (muzyka) i Stanisława Kamińskiego (słowa) z Poznania. Trzecie miejsce zdobyła natomiast para autorów białostockich — Janusz Papaj (muzyka) i Anna Markowa (słowa), którzy są twórcami piosenki pt. „Na siennym rynku”. (PAP)

DOM DLA 13 ROLNIKÓW

W gminie Janowice Wielkie w woj. jeleniogórskim powstaje dom dla rolników-rentistów. W remontowanym obecnie budynku zamieszka 13 rolników wraz z rodzinami, którzy zdali swoje gospodarstwa w zamian za renty. Mieszkania będą wyposażone w wygodne kuchnie, wszystkie urządzenia sanitarne, centralne ogrzewanie i ciepła bieżąca woda. Starania o domy spokojnej starości dla rolników-rentistów podejmują gospodarze wielu innych gmin woj. jeleniogórskiego. (PAP)

10,5 mld złotych na koncie NFOZ

10 mld 550 mln zł przekroczyło konto Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. W społecznej zbiorce przodują załogi uspołecznionych zakładów pracy, dzięki którym uzyskano 5 mld 90 mln zł; rolnicy zebrali dotychczas 986 mln zł. (PAP)

Nagroda dla twórców „Zapamiętaj imię swoje”

Prasa radziecka opublikowała listę nagród państwowych na 1976 rok, przyznanych przez Radę Ministrów Rosyjskiej Federacji Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (RFSRR). Wśród nagrodzonych w dziedzinie sztuki filmowej znaleźli się współtwórcy filmu „Zapamiętaj imię swoje” (wspólna produkcja Studia „Mosfilm” i Zespołu „Iluzjon”). W zamieszczonym w dzienniku „Sowietskaja Rossija” uzasadnieniu nagród, wicepremier federacji rosyjskiej W. Koczemasow podkreślił, iż film piętnuje faszyzm, głosi pochwałę światłych idei humanizmu i przyjaźni narodów. Twórcom udało się we wzruszający sposób — przekazać atmosferę zarówno lat wojny, jak i czasów współczesnych, odkryć patriotyczne, afirmujące życie wartości. (PAP)

Hołd bohaterom

Dokończenie ze str. 1
mogiliach powstańców: przed Domem Żołnierza przy ul. Niezłomnych, na cmentarzach na Cytadeli i Górczyńskim, pod tablicą Franciszka Ratajczaka, zapalono znicze i złożono wieniec. Przed pomnikiem Powstańców Wielkopolskich, w asyście kompanii honorowej Wojska Polskiego, delegacje KW PZPR, WK FJN, ZW ZBoWiD, LWP i młodzieżowe, złożyły wieniec.

W całej Wielkopolsce odbywały się uroczystości związane z 58 rocznicą Powstania Wielkopolskiego. Jutro, 29 grudnia, w Domu Kultury w Jarocinie (woj. kaliskie), odbędzie się centralna wojewódzka akademii. Również w województwie konińskim odbyła się akademii w Kleczewie. We wszystkich miastach

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami przejściowo duże. Lokalnie opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 7 do minus 3 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

Dyrektorze, ile wasz zakład zużywa stali?



Stal jest i długo jeszcze pozostanie podstawowym i niezastąpionym materiałem, decydującym o rozwoju przemysłu, budownictwa, transportu i innych dziedzin gospodarki. Przyspieszonemu w ostatnich latach rozwojowi kraju towarzyszył też ogromny wzrost zapotrzebowania na stal, a rosnący jej import poważnie obciąża nasz bilans handlowy z zagranicą. Stąd wielkie znaczenie budowy i szybkiego uruchomienia Huty „Katowice”.

Dyrektorze, ile pana zakład zużywa stali? — z tym pytaniem dziennikarze PAP zwrócili się do dyrektorów kilku wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, z których produkcja styka się na co dzień. Na tym przykładzie można prześledzić zależność, jaka istnieje między wzrostem produkcji różnych wyrobów, a zużyciem stali. Z wypowiedzi dyrektorów wynika również i to, że budowa Huty „Katowice” nie zwalnia nas od wysiłków, mających na celu obniżenie zużycia stali w gospodarce.

Ryszard Walter — dyrektor techniczny Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej: W 1975 r. zużyliśmy w FSM 137 000 ton stali, w br. już 196 000 ton, a w 1978 r. przewidujemy wzrost zużycia do 269 000 ton. Wiąże się to z przewidywanym osiągnięciem w tym roku docelowej zdolności produkcyjnej 200 000 „Fiatów” 126 p. Do produkcji jednego „Fiata” 126 p. zużywamy 520 kg stali.

Produkcujemy także „Syrenę” 105 która jest samochodem materiałochłonnym — ale

Sprawnie przebiegała zbiórka złomu

61 500 ton złomu stalowego i żelaznego zebrano ogółem w powszechnej zbiórce złomu, która zorganizowano w dniach od 29 listopada do 12 grudnia br. Jak podkreślają fachowcy z Urzędu Gospodarki Materiałowej, dzięki sprawnie przeprowadzonej akcji zbiórki złomu — huty dysponują już wielkimi zapasami tego cennego surowca, niezbędnego przede wszystkim przy produkcji stali.

Nowa powszechna zbiórka złomu zorganizowana zostanie w pierwszych miesiącach przyszłego roku. (PAP)

województwa pilskiego, związanych z walkami powstańcy mi, odbywają się wieczornice i spotkania z młodzieżą. Mimo że centralna uroczystość w województwie leszczyńskim odbędzie się dopiero 17 stycznia 1977 r., rozpoczęły się tu już liczne imprezy, wieczornice, spotkania: w Kościanie, Rawiczu, Górze, Wschowie — miejscowościach pamiętających ciężkie walki powstańcze. (JK)

„Koziołki” płacą

W 1025 grze PGL „Koziołki” w dniu 26 bm. w którym odbyły się dwa losowania, wylosowano 70 956 zakładów wartości 212 888 — zł.

W losowaniu I stwierdzono: „czwórki” po 3,682 — zł, „trójki premiiowane” po 154 — zł, „trójki” po 54 — zł, „dwójki premiiowane” po 25 — zł i „dwójki” po 5 — zł.

W losowaniu II stwierdzono: „czwórki” po 2,703 — zł, „trójki premiiowane” po 167 — zł, „trójki” po 67 — zł, „dwójki premiiowane” po 25 — zł i „dwójki” po 5 — zł.

Kolejne podwójne losowanie Gry odbędzie się w dniu 2 stycznia 1977 roku o godz. 12.00 na Starym Rynku w Poznaniu.

5012-K1

z racji przestarzałej konstrukcji i technologii, większe obniżenie jej ciężaru jest bardzo trudne. Niemniej jednak prowadzimy prace badawcze zmierzające do zastąpienia kilku detali ze stali wyrobami z tworzyw sztucznych.

Karol Popiel — dyrektor na czele zakładów „Predom-Polar” we Wrocławiu: W 1975 r. dostarczyliśmy blisko 400 000 lodówek i pralek zużywając 12 000 ton stali; w br. wykonamy 790 000 lodówek i pralek automatycznych, zużywając do tego celu 22 500 ton stali. Produkcja więc rośnie nieco szybciej niż zużycie stali. Nasza lodówka „Polar 125”, której produkcję w br. zakończyliśmy, wymagała aż 24,5 kg stali; nowa, lepsza i nowocześniejsza lodówka „Polar 135”, którą wytwarzamy obecnie — zużywa już tylko 14,4 kg, czyli o blisko 10 kg stali mniej, przy zwiększonej pojemności. Także pralki — automaty dzięki wprowadzeniu nowoczesniejszych konstrukcji — są obecnie lżejsze. Zużycie stali na jednostkę produkcji spadło tu z 54,6 do 49,3 kg. Tylko w br. dzięki wprowadzeniu nowych technologii i zmian konstrukcyjnych w pralkach i lodówkach zaoszczędzimy ponad 1 700 ton stali.

Mimo uruchomienia Huty „Katowice” musimy nadal oszczędnie gospodarować stalą bo to obniża koszty produkcji i podnosi jakość wyrobów. Na si konstruktorzy przygotowują już nowe typy lodówek, w których zużycie stali zmniejszymy o około 17 procent, a równocześnie znacznie poprawi się ich jakość i nowoczesność. W 1980 r. dostarczymy na rynek i na eksport 1,4 mln lodówek i pralek, tj. 3,5 raza więcej niż w 1975 r. Stali natomiast powinniśmy zużyć 35 000 ton, czyli niespełna trzy razy więcej.

Leszek Kawczyński — dyrektor naczelny Sanockiej Fabryki Autobusów „Autosan”: Z Huty „Katowice” wiąże się nie tylko ilościowy wzrost dostaw stali, ale również ważna sprawa rozwinięcia produkcji wszystkich rodzajów, gatunków i formatów wyrobów hutniczych, dostosowanych do produkcji określonych wyrobów przemysłowych.

Jesteśmy jednym z większych w kraju „zjadaczy” stali. W 1973 r. „Autosan” zużył jej niewiele ponad 84 000 ton; w 1975 r. — już blisko 91 000; w br. zaś — 94 500 ton (nie licząc stali wchodzącej w skład silników i innych gotowych zespołów otrzymywanych z kooperacji). Rosnące gwałtownie na potrzeby kraju nakłady na załogę obowiązków organizowania dodatkowej produkcji autobusów, furgonów dostawczych i przyczep transportowo-rolniczych. Każdego też roku dostarczaliśmy je ponad

Zegary w stylu retro i modern

Szereg zegarowych nowości rynkowych przygotowała na rok 1977 wzorownia Łódzkiej Zakładów Mechanizmów Precyzyjnych „Mera-Poltek”.

Są wśród nich ścienne zegary w stylu retro i modern, porcelanowe zegary gabinetowe oraz opatrzone w cmielowską porcelanę stylowe zegary kominkowe. Jest także wśród projektów ścienny zegar kryształowy, którego model powstał przy współpracy z piotrkowską Huta Szkła „Hortensja”.

W roku przyszłym kontynuowana też i rozwijana będzie produkcja ściennych zegarów pomysłowo wkomponowanych w inkrustowane kolorowymi metalami obudowy drewniane. Na uwagę zasługuje również zegar kuchenny z wmontowanym minutnikiem, inaczej zwanym „przypomincem”. (PAP)

plan, co było możliwe dzięki oszczędzaniu stali w fabryce. Jeszcze w 1975 r. na wykonanie karoserii jednego autobusu zużyliśmy 3737 kg stali; w tym roku zużywamy na ten cel już 3618 kg.

W 1977 r. będziemy potrzebowali na cele produkcyjne około 100 000 ton stali. Spośród nich się też lepszych technicznie i jakościowo wyrobów hutniczych, co pozwoli nam doskonaląc nasze autobusy i przyczepy. Przygotujemy też nowe posunięcia oszczędnościowe. (PAP)

Wzrost produkcji aluminium w Skawinie

Huta Aluminium w Skawinie ma już program pierwszej w swej 22-letniej historii — rozbudowy. Powstanie m. in. nowa seria elektrolizerów, które zapewnią hucie przyrost produkcji aluminium o 80 000 ton. Połowę z tego huta uzyska jeszcze w bieżącej 5-late, resztę tuż po 1980 roku.

Obecna zdolność huty wynosi 55 000 ton rocznie i jest wyższa o 15 000 ton od założeń projektowych. Osiągnięto to wyłącznie drogą intensyfikacji i modernizacji. W programie rozbudowy huty przewidziano też zbudowanie zakładu doświadczeniowego dla produkcji kamieni syntetycznych — atrakcyjnych wyrobów rynkowych.

Powstanie również kompleks obiektów socjalnych i leczniczych; zainstalowana zostanie oczyszczalnia gazów, której brak powoduje zanieczyszczenie atmosfery. Rozbudowa huty będzie największą inwestycją obecnego 5-lecia w województwie miejskim krakowskim. (PAP)

Szwajcarzy ważą o 26 000 ton za dużo

Szwajcarski Instytut Profilaktyki Medycznej w Bazylei opublikował dane, z których wynika, że dorosła ludność Szwajcarii waży dokładnie o 26 000 ton za dużo. Jeśli mieszkańcy tego kraju przybyliby się nadzwyczaj, okres ich życia uległby przedłużeniu średnio o 4 lata. (PAP)

Nierówne zarobki tematem dyskusji Francuzów

W związku z trudną sytuacją gospodarczą (ponad milion bezrobotnych i 12 procent inflacji w skali roku) we Francji trwa obecnie dyskusja nad nierównościami zarobków między poszczególnymi kategoriami obywateli. Problem ten omawiają także dwie książki, których autorami są członkowie obecnego rządu — sekretarz stanu Rene Lenoir i Lionel Stoleru.

Pierwszy z nich napisał pracę pod wymownym tytułem „Wykluczeni” poświęconą ludziom żyjącym praktycznie na marginesie społeczeństwa i nie korzystającym z dobroczynnych skutków szybkiego rozwoju gospodarczego. Drugi natomiast jest autorem pracy zatytułowanej „Jak przezwyciężyć ubóstwo w krajach bogatych”.

Obaj członkowie rządu dochodzą do wniosku, że poniżej progu ubóstwa żyje przynajmniej co dziesiąty Francuz, a więc że łącznie ludzi takich jest ponad 5 milionów. Trzeba zresztą dodać, że sytuacja materialna dalszych 5 milionów Francuzów jest też zagrożona — przede wszystkim w wyniku inflacji, która pochłania ich drobne oszczędności.

Do ludzi żyjących poniżej progu ubóstwa obaj autorzy zaliczają połowę osób, które przekroczyły już 65 rok życia. Obywateli takich jest 2,6 miliona i

W przemyśle elektromaszynowym i węglowym Przedterminowe wykonanie zadań tegorocznego planu

W całej gospodarce trwa intensywna praca. Do końca roku pozostało już tylko kilka dni. Załogi wielu przedsiębiorstw, całych branż i gałęzi przemysłowych robią wszystko, aby wykonać w pełni, a nawet przekroczyć zadania 1976 roku.

Świadomi wielkich, wciąż rosnących, a nie zawsze w całości zaspokojonych potrzeb społecznych — największe wysiłki koncentrują na uzyskaniu dodatkowej produkcji rynkowej, a także tej, która jest przeznaczona na eksport. Poprawa sytuacji rynkowej i polepszenie bilansu płatniczego kraju — to główny cel, przyświecający kolektywom pracowniczym.

27 bm. o przedterminowym wykonaniu zadań tegorocznego planu społeczno-gospodarczego zameldował resort przemysłu maszynowego. Do końca roku załogi tego przemysłu wykonają dodatkową produkcję wartości około 4,5 mld zł. Trzeba podkreślić, że plan 1976 r. wykonają wszystkie zjednoczenia i kombinaty tego resortu.

Przemysł elektromaszynowy, decydujący o unowocześnianiu całej gospodarki i silnie ważący na naszym eksporcie oraz zaopatrzeniu rynku wewnętrznego, należał i w tym roku do najszybciej rozwijających się gałęzi polskiego przemysłu. Dzięki przekroczeniu tegorocznych zadań o 1,4 procent wartość jego produkcji sprzedanej i usług wzrasta w br. do 300 mld zł; jest zatem o 14,6 procent większa niż w 1975 r. Wyroby wartości 75 mld zł, a więc blisko 1/4 całej produkcji, skierowano na eksport.

Przemysł elektromaszynowy dostarczył w br. na rynek wyroby wartości 75,5 mld zł. Przekazano do handlu dodatkowo m. in. 30 000 radiodiodiorników, w tym 15 000 stereofonicznych, 2 500 telewizorów kolorowych, 13 000 maszyn do szycia, 2 000 odkurzaczy, 2 500 pralek automatycznych, 30 000 kalkulatorów elektronicznych, 18 600 aparatów fotograficznych oraz 4 300 samochodów osobowych, w tym 1 500 „Fiatów” 126p oraz 1 800 „Fiatów” 126p.

W aktualnej sytuacji, gdy stale brak wolnych miejsc pracy i gdy przedsiębiorstwa mogą zawsze liczyć na znalezienie kilku kandydatów na wolne miejsce, inwalidzi muszą zadowolić się niższą płacą, bądź też dorywczym zatrudnieniem w niepełnym wymiarze godzin.

Inną uciążliwą kategorią są robotnicy taśmowi, a więc około 1,3 miliona osób. Podobnie dzieje się z 1,1 mln robotników niewykwalifikowanych, którzy nie posiadając praktycznej wiedzy i umiejętności, muszą przegrywać w konkurencji z tymi, którzy mogą wykazać się umiejętnościami zawodowymi. Odrębną grupę Francuzów żyjących poniżej progu ubóstwa stanowią drobni kupcy i rzemieślnicy, których zrujnował obecny kryzys gospodarczy. W wielu przypadkach ludzie ci nie tylko utracili swe sklepy i warsztaty, ale muszą jeszcze spłacić długi i kredyty zaciągnięte przed kilku laty w okresie względnie dobrej koniunktury gospodarczej.

ROBERT BIELECKI

Cztery podstawowe zadania dla Chin

Na obradującej w Pekinie II ogólnokrajowej konferencji poświęconej sprawom rolnictwa przemówienie wygłosił przewodniczący KC KPCh i premier ChRL Hua Kuo-feng. Nakreślił on cztery podstawowe zadania, które stać będą przed „partią, armią i narodem” w 1977 roku:

● pogłębianie masowej krytyki „czteroseksovej bandy” i jej błędów — jako zadanie pierwszoplanowe,

● wzmocnienie struktury partii, jej zjednoczonego kierownictwa,

● pogłębianie ruchów masowych — „w rolnictwie uczyć się od Taczai, w przemyśle uczyć się od Tacing” (obie wymienione jednostki gospodarcze pracujące według zasady samowystarczalności, są uznawane za wzorce w swych dziedzinach) i rozwijanie gospodarki narodowej,

● dalsze studiowanie dzieł klasyków marksizmu-leninizmu oraz dzieł Mao Tse-tunga.

Hua Kuo-feng nazwał mijający rok najbardziej znaczącym rokiem w historii partii chińskiej, bowiem w tym właśnie roku „partia, armia i naród Chin przeszli ciężką i poważną próbę w okresie decydującej walki przeciwko grupie Wanga, Czanga, Ciang i Jao”. (PAP)

Woda sodowa bez whisky

Noworoczny toast w Wielkiej Brytanii

Znosi się na to, że mniej przeczorni Brytyjczycy będą wznosić toasty noworoczne szklankami w których będzie wyłącznie woda sodowa.

Po ogłoszeniu 15 grudnia tzw. minibudżetu, przewidzianego m. in. znaczny wzrost cen alkoholi po 1 stycznia, w wyniku zwiększonego podatku, sklepy z alkoholami zaczęły notować gwałtownie rosnące obroty. Administracja celna, zarządzająca sprawami podatków od alkoholi i tytoniu, ustaliła więc, w trosce o interesy budżetu, że po starych cenach sprzedawane będą tylko napoje alkoholowe zamówione przed 15 grudnia. W wyniku tego półki wielu sklepów ze spirytualiami zaczęły świecić pustkami. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG Im. M. Kasprzaka — Poznań.
Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Handel aktywny

W niektórych kręgach u-tarla się w naszym kraju opinia, którą można by streścić następująco: za dużo eksportujemy, wszysko co najlepsze sprzedajemy za granicę; nadmierny eksport, to jedna z przyczyn kłopotów, które mamy z zakupem wielu towarów, to przyczyna zachwiania równowagi rynkowej.

Jak jest naprawdę? Jaka właściwie rolę odgrywa Polska w międzynarodowym podziale pracy?

W dyskusjach i rozmowach na te tematy trzeba uwzględnić kilka elementów i prawd pozornie oczywistych. Po pierwsze, bo okazuje się, że jeszcze nie wszystkim znanych.

PRAWDA PIERWSZA. Polska jest znaczącym w skali świata producentem. Jednak o wiele mniej liczymy się jako eksporterzy. Nasz udział w globalnej produkcji dóbr materialnych wynosi 2,25 proc., ale już udział w światowych obrotach handlowych sięga za ledwie 1,3 proc. W okresie 1938-70 ten wskaźnik utrzymywał się niezmiennie na poziomie 1,1 proc., w ciągu ostatnich 5 lat drgnął o 0,2 proc. Jednak w krajach wysoko rozwiniętych każdemu procentowi przyrostu produkcji towarzyszy wzrost eksportu o 1,5-2 proc. W Polsce tylko o 0,8 proc.

A więc dużo znaczymy jako producenci, mniej liczymy się jako handlowcy. I tu jest jedna z rezerw naszej gospodarki: zrationalizować handel zagraniczny, dostosować tempo jego rozwoju do wielkiej dynamiki wzrostu produkcji we wszystkich dziedzinach.

Chodzi zresztą nie tylko o to, żeby więcej sprzedawać, lecz żeby czynić to efektywnie. W wielu przypadkach nie liczy się przecież ile towarów sprzedamy, lecz jaką uzyskamy za nie cenę. „Drożej sprzedawaj — taniej kupować” — tę zasadę udaje się polskiemu handlowi zagranicznemu realizować ostatnio coraz skuteczniej. W ubiegłej pięciolatce polepszyła się relacja cen uzyskiwanych w eksporcie w stosunku do cen płaconych w imporcie.

PRAWDA DRUGA. Kupuje my znacznie więcej, niż sprzedajemy. W naszych obrotach handlowych z zagranicą ostatnio dynamika importu jest wyraźnie większa od eksportu. W minionej pięciolatce średnioroczne tempo wzrostu importu wynosiło 23,8 proc., a eksportu tylko 19,2 proc. Ta

różnica jest jeszcze większa, gdy porównać wielkości bezwzględne, w miliardach złotych dewizowych.

Kto by na przykład pomyślał, że Polska znacznie więcej żywności kupuje niż sprzedaje. W ubiegłym roku importowaliśmy artykuły rolno-spożywcze wartości 5,098 mld., a sprzedaliśmy za 3,34 mld zł dewizowych.

Różnorodny import na rynku się po prostu widzi. Samochody, sprzęt domowy, wyroby przemysłu lekkiego, żywność, surowce. Jakże zakupy najbardziej ważą w naszym imporcie? Zakup zbóż i pasz kosztował nas w latach 1971-76 aż 9 mld zł dewizowych, wyroby hutnicze pochłonęły 10 mld zł dewizowych, znaczne sumy zapłaciliśmy też nabywając cement.

PRAWDA TRZECIA jest optymistyczna. Postawione przez V Plenum KC PZPR zadania w zakresie handlu zagranicznego, którego głównym celem jest zrównanie wartości eksportu z importem i zlikwidowanie ujemnego salda w naszych obrotach z zagranicą, są realne. Aby je osiągnąć, założono, iż do roku 1980 eksport zwiększy się o 25 proc. **Zachowanie tej różnicy w tempie wzrostu obrotów gwarantuje z bilansowanie importu z eksportem.**

Jest to możliwe pod warunkiem wykorzystania wszystkich rezerw eksportowych gospodarki, przy równoczesnym zachowaniu właściwej dyscypliny importowej. Spora ulga powinna tu przynieść inwestycje, na które w latach minionych wydatkowano tyle dewiz. Na przykład inwestycje w hutnictwie żelaza i stali, związane z budową I etapu Huty „Katowice”, pozwolą na obniżenie importu wyrobów hutniczych o około 3 mld zł dewizowych. Podobnie rzecz ma się z cementem. Dotychczas wydawaliśmy na jego zakup olbrzymie kwoty, ale dzięki nowym cementowniom, od roku 1977, możemy być eksporterem cementu.

Szansą jest też nawiązanie ściślejszych związków kooperacyjnych z naszymi partnerami. Tu dobra sytuacja mamy z krajami RWPG, a zwłaszcza we współpracy z ZSRR. Podpisano na te pięć lat 160 dwustronnych i 27-wielostronnych porozumień kooperacyjnych z państwami RWPG. Ich wypełnienie powinno zapewnić wzrost obrotów kooperacyjnych z 7 proc.

w ubiegłej pięciolatce do 20 proc. w bieżącej.

Gorzej układa się współpraca kooperacyjna z krajami kapitalistycznymi, mimo że na przykład w roku ubiegłym były te obroty większe od zanotowanych w 1974 roku aż o 53 proc. Tutaj trzeba zwiększyć wymianę w ogóle, a zwłaszcza eksport i kooperację, bo we współpracy z tymi państwami mamy najniekorzystniejszy bilans. Można by już wskazać szereg przykładów owocnych związków kooperacyjnych pomiędzy polskimi a zachodnimi producentami, zwłaszcza z Włoch, RFN, Austrii, Francji czy USA, lecz pogłębianie tych powiązań musi postępować nadal.

Spora korzyść można również osiągnąć przez zwiększenie obrotów w handlu z krajami rozwijającymi się. Te obroty w porównaniu z rokiem 1970 wzrosły w 1975 roku 2,6 raza.

Kolejną szansą jest rozwijanie polskich specjalności eksportowych i tych działów gospodarki, które mają proeksportowe znaczenie. Są to gałęzie surowcowe wraz z przetwórstwem i urządzeniami do wydobycia surowców oraz kompletne fabryki. Należy do nich górnictwo, produkcja energii i maszyn górniczych, siarka, kwas siarkowy i jego fabryki, drewno i urządzenia do produkcji płyt oraz mebli.

Dużo można zarobić na sprzedaży wyrobów pochodzenia roślinnego i zwierzęcego oraz maszyn i urządzeń do ich przetworstwa na przykład chłodzi-

Dokończenie na str. 4

MAREK PRZYBYLSKI



CAF — fot. Moroz

ŁUDZIE NASZYCH DNI

Przewodniczący z dyplomem

Po wielu latach pracy w sektorze państwowym, gdzie kierowałem przedsiębiorstwem PGR, przeszedłem do spółdzielczości produkcyjnej. Mam obecnie do dyspozycji 1500 hektarów ziemi o różnej bonitacji. Żeby lepiej wykorzystać wspólne środki produkcji, trzeba było zlikwidować szachownicę spółdzielczych pól, stworzyć duże kompleksy upraw specjalistycznych. Pola dawnej RSP Lulin (woj. poznańskie) o nieco słabszej bonitacji zastawiliśmy na produkcję zbóż nasiennych i sadzeniaków. Siejemy tam po 150 hektarów żyta, 115 hektarów jęczmienia, 60 hektarów owsa. Zasadziliśmy 60 hektarów ziemniaków. Plon był jesienią piękny — po 246 kwintali z hektara. Na polach Nieczajnej mogliśmy podwoić uprawę buraków cukrowych do 70 hektarów, zwiększyć zna-

cznie areal pszenicy, podwoić obszar uprawy kukurydzy do 180 hektarów.

Tak ustalony płodozmian pozwala na specjalizację w chowie bydła i owiec. Nastawiamy się na krowy mleczne, zwiększając stado do 500 sztuk. Odchowujemy jałówki również na sprzedaż. Mamy 2500 owiec, ale za dwa lata powstanie ferma dla 4000 sztuk. Nie rezygnujemy jeszcze z chowu świń. Żeby przyczynić się do lepszego zaopatrzenia rynku, utuczaliśmy w szalaszach 800 sztuk, w przyszłym roku wyhodujemy w ten sposób tysiąc tuczników.

Koncentracja ziemi i środków wymaga zmiany organizacji pracy. Wprowadziliśmy system akordowy, zwiększyła się wydajność pracy i zarobki. Musimy zwrócić uwagę na podnoszenie kwalifikacji spółdziel-

ców. Nie wystarczy już samo doświadczenie nabyte w toku produkcji. Potrzebna jest wiedza. Sam widzę, że bez dyplomu wyższej uczelni, bez stałego uzupełniania wiedzy fachowej miałbym kłopoty z prowadzeniem tak dużego i wyspecjalizowanego gospodarstwa.

Mówił przewodniczący RSP Nieczajna — Lulin (woj. poznańskie) inż. ZYGMUNT STRĄSZEWSKI, odznaczony ostatnio Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za zasługi w pracy zawodowej i społecznej. (emp)

Fot. — A. Rutkowski

TEATR

Próba z „Kartoteki”

Dyrektor teatru gnieźnieńskiego, Wojciech Boratyński, coraz to suknie czymś swą widowie. Nie poprzestął na pokazaniu jej „Szewców” Witkiewicza oraz ultranowocześnie potraktowanej Szekspirowskiej „Burzy”. W tym sezonie postanowił więc sprawdzić, w jaki sposób odbierać ona będzie „Kartotekę” Różewicza.

Na przedstawieniu w Gnieźnie w równym stopniu starałem się więc obserwować scenę co i widownię. Najbardziej dezorientujący dla niej okazał się sam sposób zawiązywania się akcji sce-

nicznej. Tak modne obecnie sytuowanie widzów bezpośrednio na scenie, przechodzenie publiczności przez pole gry ze znajdującymi się już na nim aktorami. Tych, którzy nie mieli dotąd okazji zerknąć się z teatrem Różewicza szokować musiało umieszczenie na proscenium łóżko z przebywającym w nim aktorem, zachowującym się tak, jakby przebywał tutaj całkowicie prywatnie i anonimowo. Nie zamierzał w ogóle grać, i nie wiedział o żadnym przedstawieniu.

„Kartoteka” Różewicza stała się więc w sumie nie tyle egzaminem dla gnieźnieńskiego teatru, co dla jego publiczności. Aktorem przyjęte w tym przedstawieniu reguły gry, zwalnające ich z obowiązku kreowania konkretnych postaci i znajdowania psychologicznej motywacji działania, nie tyle utrudniały, co — wręcz przeciwnie — ułatwiał stać przed nimi zadania. To, co było ułatwieniem dla aktorów, okazało się natomiast trudnym zadaniem dla widzów. Dla części widzów było to przedstawienie po prostu kpiną i żartem z publiczności. Ale znaleźli się zapewne i

tacy, dla których stało się ono świadectwem niezamierzonej nieporadności aktorskiej artystów tej sceny. Cóż ma jednak o nim powiedzieć tak zwany specjalista — krytyk?

Gnieźnieńskie przedstawienie wyreżyserowane zostało przez Wojciecha Boratyńskiego sprawnie i zreżymie, z zastosowaniem wszystkich znajdujących się aktualnie w obiegu teatralnych chwytów i pomysłów. Z wcale niełatwą przecież rolę anonimowego i bezosobowego bohatera „Kartoteki” w sumie niełatwo poradził sobie ceniony i rutynowany aktor, Józef Chrobak. Z dużą siłą komiczną i ekspresją zagrała postać Tłustej Kobiety, Alina Pelnicka. Z pozostałych postaci drugiego planu wspomnieć z nazwiska wypadłoby Marię Deskur (Małka), Zbigniewa Graczyka (Ojciec) oraz Edmunda Derengowskiego; Zenona Kaczanowskiego i Leszka Polesse.

Pytanie o sens wystawiania tak bardzo trudnej i dezorientującej widowie sztuki pozostać musi na razie bez odpowiedzi. Tutaj wszystko zależy od tego, czy zrozumie i jak przyjmie to przedstawienie jego publiczność.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie „Kartoteka” Tadeusza Różewicza w reżyserii Wojciecha Boratyńskiego i scenografii Ryszarda Grajewskiego. Premiera prasowa: 5 grudnia 1976.

Zkrytycznej oceny sposobów prowadzenia polityki społecznej w zakładach pracy zrodziła się uchwała o służbach pracowniczych. Ten wydany przez Radę Ministrów akt prawny zobowiązywał do tworzenia w 1974 roku owych służb w wyniku:

- integracji (rozpraszonych dotychczas w strukturze przedsiębiorstw) działów rozwiązujących problemy pracownicze (dział kadr, szkolenie, spraw socjalnych itp.);
- zatrudnienia w służbach pracowniczych ludzi o właściwych walorach moralnych i kwalifikacjach zawodowych;
- wytyczenia im zadań obejmujących całość polityki społecznej, a więc kompleksu spraw — kadrowych, socjalno-bytowych (także dotyczących rencistów i emerytów) oraz problemów wychowawczo-oświatowych.

Nawet takie skrótowe przypomnienie założeń reformy pozwalała uświadomić sobie, że jej wdrożenie jest niezwykle istotne dla społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Stąd też zrozumiałe zainteresowanie tym, w jakim stopniu służby pracownicze spełniają pokładane w nich nadzieje.

Niewątpliwym osiągnięciem reformy jest podniesienie rangi zakładowej polityki społecznej. Przyczynił się do tego już sam fakt, że w większości zakładów w miejsce małych komórek organizacyjnych, usytuowanych w różnych pionach (ekonomicznym, administracyjnym itd.) powstał jeden silny zespół podporządkowany bezpośrednio dyrektorowi lub je-

go zastępcy do spraw pracowniczych. Nie brak przykładów świadczących o znaczących możliwościach działania tych zespołów, czyli służb pracowniczych. By nie narazić się na zarzut gołosłowności, powołamy się na badania, które przeprowadził Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Stwierdził on, że w latach 1975/1976 w jednostkach planu terenowego nastąpiła wyraźna poprawa warunków socjalnych załóg, co należy przypisać przede wszystkim służbom pracowniczym. Ich działalność obejmowała różne grupy pracowników (m. in. rodziny wielodzietne, młode małżeństwa, emerytów), a prowadzona była w ramach takich form, jak pomoc materialna dla najbardziej potrzebujących, kolonie, wczasowycieczki sobotnio-niedzielne, imprezy sportowe, kursy języków obcych.

Na I Międzyzwiązkowej Wojewódzkiej Konferencji Sprawodawczo-Wyborczej w Lesznie również stwierdzono, że do usprawnienia działalności socjalnej w zakładach pracy przyczyniło się powołanie wyspecjalizowanych służb pracowniczych. W materiałach konferencji stwierdzono też jednak że:

„Nie wszędzie spełniają one swoje obowiązki należycie. Składa się na to nie zawsze zgodna z funkcjami ich struk-

tura organizacyjna. W dalszym ciągu w służbach pracowniczych jest wielu ludzi, którzy posiadają słabe przygotowanie zawodowe. Zbyt mały jest dopływ specjalistycznych, wysoko kwalifikowanych kadr do tego rodzaju pracy. Dobór pracowników do komórek socjalnych jest często przypadkowy,

Służby pracownicze

Start bywa trudny

powodujący dużą fluktuację i utrudniający tym samym ich funkcjonowanie”.

Opinia ta jest zbliżna z rezultatami dociekań (m. in. w postaci wizytacji zakładów pracy) przeprowadzonych przez Sejmową Komisję Pracy i Spraw Socjalnych. Posłowie stwierdzili, że jakkolwiek proces tworzenia służb pracowniczych przyniósł sporo korzyści (w sensie dorobku i doświadczeń), to jednak daleki jest od zakończenia.

Niewiele jest wprawdzie takich zakładów, ale są — głównie państwowe gospodarstwa rolne i spółdzielnie pracy — w których „nie zdążono” jeszcze powołać służb pracowniczych. Natomiast w części przedsiębiorstw proces tworze-

nia owych służb miał charakter jedynie formalny;

- nie zintegrowały one wszystkich właściwych komórek (np. poza służbą pozostały komórki zatrudnienia i plac);
- zostały one — wbrew zaleceniom uchwały — usytuowane w pionie ekonomicznym;
- nie otrzymały pełnowartościowych kadr.

Uchwała zobowiązywała kierowników zakładów do weryfikacji pracowników służb pracowniczych i do systematycznego zastępowania tych, którzy nie spełniają wymagań, ludźmi właściwymi. Weryfikację przeprowadzono wszakże zbyt tolerancyjnie, czego dowodzi fakt, że znaczna część pracowników służb pracowniczych nie ma ukończonego średniego wykształcenia. Komisja oceniła więc, że w jednym przedsiębiorstwie za nowym szyldem „służba pracownicza” kryje się prowadzona na starą modłę, doraźnie i częściowo, polityka społeczna.

Konieczne jest zatem przyspieszenie doskonalenia zarówno struktur służb pracowniczych, jak i umiejętności ich

kadr. Rozwiązywanie tego ostatniego problemu ułatwia 30 oddziałów (w całym kraju) policyalnych studiów zawodowych w zakresie ekonomiki pracy, plac i spraw socjalnych. Ponadto w niektórych ośrodkach akademickich, m. in. w Poznaniu, uruchomiono podopiecznym studiów w dziedzinie nauki o pracy i polityki społecznej. Powstał też system kursów, które prowadzone są przez resortowe i branżowe ośrodki doskonalenia kadr i przez organizacje społeczne (m. in. Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa oraz Polskie Towarzystwo Ekonomiczne).

Wiedza ułatwia odejście od dotychczas stosowanych schematów w prowadzeniu zakładowej polityki społecznej. Niezbędne jest wszakże — jeśli chce się, by służby pracownicze działały z rozmachem — zapewnienie im znacznej samodzielności w połączeniu ze zwiększoną odpowiedzialnością. Takie były też intencje uchwały Rady Ministrów. W myśl tego aktu prawnego służ-

ba pracownicza miała pełnić funkcje doradcy (dla kierownika zakładu) w zakresie polityki personalnej i socjalnej. Stąd właśnie zalecenie organizowania zespołów analiz społecznych (z udziałem socjologów, psychologów, pedagogów) jako stałych składników służb pracowniczych i wyznaczenie im szerokiego zakresu zadań. Wśród tych ostatnich było, oczywiście, przyjmowanie nowych pracowników. Piszemy „oczywiście”, bowiem jest to zadanie dla służb pracowniczych wstępne i podstawowe, a ponadto niejako „odciążające” po dawnych komórkach kadrowych. Patrząc z tego punktu widzenia można mieć wątpliwości co do słuszności nowego trybu przyjmowania do pracy, a więc powierzenia tej funkcji specjalnym Komisjom zakładowym. Wprawdzie przedstawiciele służb pracowniczych wchodzi w skład tych kolektywów, ale fakt, że będą jednymi z wielu współdecydujących może osłabić ich poczucie odpowiedzialności za dobór pracowników. Tymczasem oczekujemy od nowych służb całkowicie przeciwnych postaw: operatywności, inwencji, nowoczesności przy rozwiązywaniu problemów ważnych dla ludzi pracy i gospodarki narodowej.

MICHAŁ LUCZAK

30 lat LKS Kicin

W 1946 roku w Kicinie powstał Ludowy Zespół Sportowy. W roku 1968 został przemianowany na Ludowy Klub Sportowy i w roku bieżącym obchodzi swoje 30-lecie.

Najwięcej sukcesów przysporzyła klubowi turystyka motorowa. Właściwie sportowcy z Kicina zdobyli wszystkie tytuły, które były do zdobycia. W klasyfikacji PZMot od 10 lat zajmują pierwsze miejsce, przez ostatnie 4 lata zdobywali Puchar Polski zarówno zespołowo, jak i indywidualnie (W. Rębowski, H. Komasa, Z. Hadrzyński, R. Juchniewicz), wywalczyli też Puchar XXX-lecia PRL.

Wiele rozgłosu w kraju przyniosła Ludowemu Klubowi Sportowemu z Kicina prowadzona od 10 lat akcja „Stop, dziecko na drodze”, mająca na celu upowszechnienie bezpieczeństwa wśród dzieci. W ramach tej akcji klub wspólnie z redakcją Expressu Poznańskiego organizuje od 1974 roku niezwykle cenne i pożyteczne rajdy. Każda impreza ma charakter turystyczny z bardzo urozmaiconym programem, a warunkiem startu w rajdzie

Porażka polskich koszykarzy

W poniedziałek rozpoczął się w Pradze turniej koszykarzy o memoriał Jirzkiego Doskocila. Uczestniczą w nim reprezentacje Finlandii, RFN, CSRS i Polski.

W pierwszym meczu tego turnieju Polska przegrała z Finlandią 81:91 (44:48). Nasz zespół, który wyjechał do CSRS w 10-osobowym składzie, w pierwszych minutach spotkania objął prowadzenie. W piątej minucie Polacy prowadzili 12:8. Od tego momentu inicjatywę przejęli koszykarze Finlandii, wyrównując a następnie zdobywając przewagę, której nie oddali już do końca pierwszej połowy meczu.

W pierwszych minutach drugiej połowy nasi koszykarze zmniejszyli przewagę, doprowadzając do stanu 59:60. I podobnie jak w pierwszej połowie, inicjatywę przejęli ponownie koszykarze Finlandii. Na 15 minut przed końcem meczu prowadzili oni 90:77. W ostatniej minucie nasi koszykarze wywalczyli 4 pkt., ustalając wynik meczu 81:91.

Najwięcej punktów dla Polski zdobyli: Jurkiewicz — 28, Kijewski — 22 i Fiedorczuk — 17. Dla Finlandii: Sarkalahti — 23, Rauramo — 16 i Mahlamäki — 16.

W drugim meczu turnieju reprezentacja CSRS pokonała RFN 99:67.

Hokejowy turniej juniorów w RFN

W RFN rozpoczął się w poniedziałek 27 bm. hokejowy turniej juniorów (do 18 lat), w którym startują reprezentacje 6 krajów. W pierwszym dniu reprezentacja Polski, grająca w Füssen, przegrała z Finlandią 3:6 (2:1, 1:2, 0:3). W pozostałych meczach padły następujące rezultaty: RFN — Jugosławia 5:2 (2:0, 1:1, 2:1), Szwecja — Szwajcaria 13:0 (4:0, 5:0, 4:0).

x dalekopisem

Redakcja tygodnika „Sportowiec” już od 14 lat przyznaje nagrodę „Srebrnej Syrenki” za największą niespodziankę sportową sprawioną przez reprezentanta Polski. W olimpijskim roku 1976 „Srebrną Syrenkę” otrzymał rewelacyjny mistrz olimpijski w pięcioboju nowoczesnym — Janusz Gerard Pyciak-Peciak.

W Funchal na Maderze odbył się eliminacyjny mecz piłkarski o mistrzostwo Europy (do lat 21), w którym Portugalia pokonała Włochy 1:0 (0:0). Jedyną bramkę zdobył dla gospodarzy Sousa w 6 min.

W Davos (Szwajcaria) rozgrywany jest tradycyjny turniej hokejowy o Puchar Spenglera. Drugą reprezentacją ZSRR zwyciężyła Finlandia 6:2 (1:0, 3:1, 2:1), a Szwajcaria — Japonia 6:3 (0:0, 5:1, 1:2). W imprezie uczestniczyli również piąty zespół — Czechosłowacja „B”.

W finale turnieju tenisowego juniorów (do lat 16) w Miami Beach na Florydzie Ivan Lendl (CSRS) pokonał Brazylijczyka Cassio Motte 3:6, 6:3, 6:1, a w finale gry pojedynczej juniorek (do lat 16) Amerykanka Mary Lou Piatek pokonała swą rodaczkę Suzanne Baumar 6:2, 3:6, 7:5.

Liga angielska

P. P. Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów I i II ligi angielskiej objętych zakładami piłkarskimi na dzień 27 bm.: 1. Birmingham — West Ham 0:0, 2. Coventry — Ipswich 1:1, 3. Derby — Leicester 1:0, 4. Leeds — Manchester City 0:0, 5. Liverpool — Stoke 4:0, 6. Manchester Utd. — Everton 4:0, 7. Middlesbrough — Aston Villa 3:2, 8. Newcastle — Sunderland 2:0, 9. Norwich — Queens Park 2:0, 10. Tottenham — Arsenal 2:1, 11. West Bromwich — Bristol City 1:1, 12. Notts County — Hull 1:1, 13. Oldham — Sheffield Utd. 1:2. (PAP)

Komunikat

Okresowy Związek Piłki Ręcznej WFS w Poznaniu organizuje kurs dla kandydatów na sędziów w styczniu i w lutym 1977 roku. Zgłoszenia pisemne należy kierować na adres Związku — Poznań, Stary Rynek 71/72 — do dnia 31 bm.

Trasa Toruńska przybliży uprzemysłowione dzielnice stolicy

Budowa Trasy Toruńskiej — kolejnej wielkiej przeprawy mostowej na warszawskim brzegu Wisły — trwa od kilku miesięcy. Przygotowuje się przyczółki, skąd przerzucony będzie pierwszy w naszym kraju podwieszony most stalowy. Liny konstrukcyjne wykonane zostaną ze stali Huty „Katowice”.

Plac budowy nowej trasy (której pierwszy odcinek osiągnie 12 kilometrów, a w przyszłości będzie podwojony) jest starannie podzielony na etapy — co umożliwi harmonijne realizowanie robót. Arteria szyb-

kiego miejskiego ruchu pobiegnie przez pięć dzielnic stołecznej dzielnicy, wiażąc ze sobą 29 osiedli mieszkaniowych i przemysłowych.

W kalendarzu budowniczych zapisano już kilka ważnych wydarzeń, jak wzniesienie wiaduktu u wylotu ul. Modlińskiej, przygotowanie podpór ślimaka jazdowego, bezkolizyjnie łączącego kilka sąsiednich ulic.

Zarysowana z rozmachem Trasa Toruńska przybliży do siebie najbardziej uprzemysłowione regiony miasta, usprawni ruch towarowy, z pominięciem zatłoczonych śródmieści. Tędy przejdzie także ruch tranzytowy na Łódź, Gdańsk, Katowice, Kraków, Białystok. Zgodnie z perspektywnym planem rozwoju stolicy i regionu — przyjętym przez Biuro Polityczne KC PZPR — właśnie ta trasa za kilkanaście lat stanie się główną arterią wielkich dzielnic tzw. pasma północnego, ogarniającego nie tylko Tarchomin, Henryków, Białołękę, lecz obszary dotychczas pozawarszawskie: Nowy Dwór, Legionowo, Jabłonne.

Prognozy wskazują, że Trasa Toruńska przejeżdżać będzie w ciągu godziny „szczytowej” 3 000 pojazdów, a więc czwartą część wszystkich samochodów przekraczających Wisłę na terenie Warszawy. Na każdym odcinku trasy znajduje się trzy pasma jedni dla ruchu w obu kierunkach. Przez tereny gęsto zabudowane arteria przejdzie w wykopie, a także — estakadami i wiaduktami. Sam most, wsparty na jednym pylonie, stanie bliżej lewego

brzegu rzeki, na wysokości Marymontu.

Ze szczególną starannością opracowano plan zielonej oprawy dla całej trasy oraz tzw. małej architektury. Przeszło 1000 hektarów zajmie zieleni otaczająca jezdnię. Posadzi się 40 000 drzew i 400 000 krzewów. Jest to jedno z największych zadań ogrodniczych w Warszawie w tym 5-lecie. (PAP)

G. Andreotti o swym rządzie:

Udało się uniknąć gorszych kłopotów

W wywiadzie radiowym, premier Giulio Andreotti dokonał bilansu pierwszych kilku miesięcy działalności swego chadeckiego rządu. O jego istnieniu decyduje wstrzymywanie się od głosu w parlamencie partii komunistycznej, socjalistycznej, socjaldemokratycznej, republikańskiej i liberalnej. W trzy miesiące od apelu telewizyjnego, w którym zapowiedział serię drastycznych posunięć restrykcyjnych w ramach polityki oszczędności, Andreotti wyraził obecnie „ostrożny optymizm” stwierdzając m.in. że udało się „uniknąć gorszych kłopotów”.

Premier nie ukrywał jednak, że do przezwyciężenia włoskiego kryzysu jest wciąż jeszcze daleko, podkreślił też, że 1977 r. będzie „rokiem decydującym” dla włoskiej gospodarki, oraz że ostateczny rezultat będzie zależeć od realizacji programu wyrzecznej gospodarczych, wprowadzonego w ostatnim kwartale br. W związku z tym Andreotti ostrzegł Włochów, że będą musieli przygotować się do nowych wyrzeczeń, jak np. racjonowanie mięsa i benzyny. Stwierdził on, iż Włochom grozi to, że zabraknie im pieniędzy na zakup za granicą produktów o bardziej żywotnym dla gospodarki znaczeniu niż benzyna i mięso (np. ropa naftowa i surowce dla przemysłu). (PAP)

Uczennica — przewodnicząca

Eksperymentalna rada narodowa

Ciekawy eksperyment zmierzający do zwiększenia udziału młodzieży w życiu miasta podjęto w 40-tysięcznym Głogowie (woj. legnickie). Niedawno we wszystkich szkołach Głogowa odbyły się wybory członków „młodzieżowej rady narodowej”. Mandaty „radnych” otrzymało 57 działaczy Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, ZHP i samorządów szkolnych. Funkcję przewodniczącego niecodziennej rady powierzono Jolancie Góralczyk, uczennicy Liceum Ogólnokształcącego w Głogowie.

Wybrano komisję do spraw: zdrowia, sportu i rekreacji, pracy i zajęć pozalekcyjnych, handlu artykułami młodzieżowymi, problemów socjalnych i ochrony środowiska. (PAP)

Handel aktywny

Dokończenie ze str. 3

lub cukrowni. Cenna jest też produkcja tych przemysłów, których wyroby zyskały już uznanie w świecie: środków transportu morskiego i lądowego, obrabiarek do metali, maszyn budowlanych i drogowych, łożysk tocznych, narzędzi, maszyn włókienniczych, farmaceutyk, kosmetyków i jeszcze kilku innych.

W roku 1980 chcemy sprzedawać wyroby takiej samej wartości, jakiej będą produkty, które zakupimy. To trudne zadanie jest do osiągnięcia pod warunkiem, że w ciągu najbliższych lat uda się realizować formułę handlu aktywnego. Takiego, o którym już kiedyś pisałem, że „otwiera okno — na świat i na Polskę — ze świata”.

MAREK PRZYBYLSKI

Mafia hamuje rozwój Reggio di Calabria

17-stronicowy raport przygotowała specjalna komisja parlamentarna Włoskiej Partii Komunistycznej kierowana przez senatora Ugo Pecchioli, która w połowie listopada odwiedziła Kalabrię i zgromadziła ustraszające świadectwa i dokumenty.

Badania komisji koncentrowały się na najbardziej wysuniętej na południe prowincji regionu — Reggio di Calabria, gdzie znajduje się główny ośrodek mafii kalabryjskiej i skąd poszczególne klany kierują poczynaniami organizacji mafijnych w innych częściach Włoch. Jak wynika z raportu, od jesieni 1974 r. do chwili obecnej w prowincji Reggio di Calabria poniosło śmierć z rąk mafii 250 osób, a ponad 100 zostało rannych. Dziesiątki nieuchwytnych dla policji bandytów tworzą prawdziwą mafijną armię, gotową w każdej chwili, na rozkaz bossów dokonywać porwań, zamachów i egzekucji opornych.

Główne kierunki działalności mafii kalabryjskiej to przemyt narkotyków i papierosów, w os-

tatnich zaś latach również dementów, porwania (w samej prowincji Reggio di Calabria od 1966 r. — 50, jednak Kalabryjczycy mają także liczne bazy w Rumunii i na północy Włoch), spekulacje budowlane, kontrola całych gałęzi gospodarki, oraz podbijanie cen artykułów rolnych (zwłaszcza oleju z oliwek), ze szkoda również dla EWG. Mafia często decyduje o realizacji inwestycji, wydziela tereny pod budowę, zmusza do wykorzystywania podczas robót należących do niej urzędników i środków transportowych, nabytych za miliardy pochodzące z porwań i szantażu.

Wszystko to hamuje czy wręcz blokuje możliwości rozwoju regionu, odstrasza przedsiębiorców i inwestorów, powoduje „ucieczkę” całych gałęzi produkcji. Jest też jednym z głównych powodów ciągłego wzrostu liczby bezrobotnych: wśród 2-milionowej ludności Kalabrii ponad 250 000 to bezrobotni lub osoby bez stałego zatrudnienia.

Od kilku lat mafia kalabryjska wydoszła się spod domi-

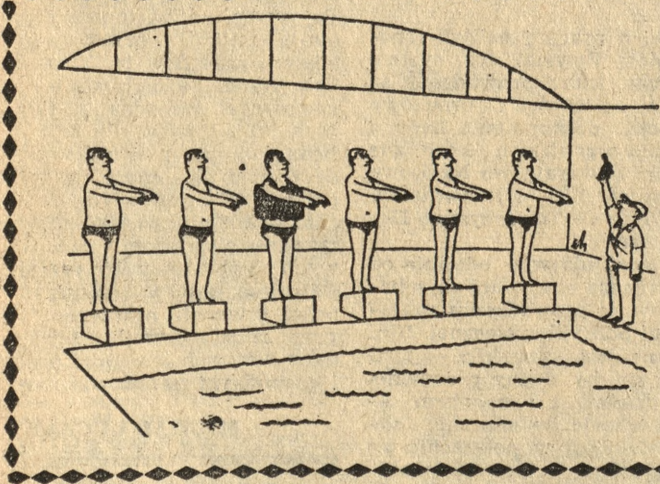
nacji mafii sycylijskiej, której przez długi czas była podporządkowana. Między klanami dochodzi jednak coraz częściej do krwawych starć, których ofiarami padają ostatnio także kobiety i dzieci. Życie miejscowej ludności — podkreśla raport — jest w dramatyczny sposób uzależnione od rozprzeżnienia się mafii. Do wielu miejscowości ludzie boją się przyjeżdżać, boją się też tam mieszkać i pracować.

W raporcie podkreśla się, że mafia w Kalabrii wyrosła na gruncie sytuacji społeczno-gospodarczej, a także struktury władzy, która nie tylko nie paraliżuje jej wzrostu, lecz obiektywnie mu sprzyja. Przerzucając się np. dane na temat skuteczności działania aparatu ścigania i wymiaru sprawiedliwości: w 1974 r. połowa wszystkich procesów w Kalabrii toczyła się przeciwko tzw. osobom niezidentyfikowanym, zaś ponad 54 000 spraw sądowych pozostawało w zawieszeniu. Sytuacja ta sprzyja nieustannemu rozrastaniu się mafii, również w skali ogólnokrajowej.

„Trzeba stwierdzić — głosi raport — że „mafijny rak” zatakował dziś rozległe obszary Italii i stał się problemem nie tylko Kalabrii, lecz całego narodu”. Potrzebne jest podjęcie niezbędnych kroków, niezbędna jest inicjatywa wszystkich sił demokratycznych kraju — podkreśla się w raporcie, a jednocześnie zaznacza, że pierwsza odpowiedź na ten apel dała już sama ludność Reggio di Calabria, wykazując wolę walki z mafią, domagając się skutecznych akcji organów porządku i sił politycznych oraz nowych, rygorystycznych ustaw, które położyłyby kres częściej jeszcze dzisiaj bezkarności mafii. Symptomatycznym zjawiskiem stały się organizowane przez całe wsie oraz miasteczka strajki i demonstracje protestacyjne przeciwko jarzmu i terrorowi mafii.

WALDEMAR KEDAJ

HUMOR I SATYRA



WOJEWÓDZKI
ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
OŚRODEK SZKOLENIA ZAOCZNEGO
Poznań, ul. Kościuszki 57 — tel. 594-86 wewn. 18, 548-17
ORGANIZUJE

ZAOCZNE (konsultacyjne) KURSY

1. Przemysłowe i rzemieślnicze przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych (wykwalifikowany w zawodzie, czeladnik i mistrz) — we wszystkich zawodach;
2. Wzrostu i modelowania dla czeladników i mistrzów krawieckich;
3. Kierowców mechaników samochodowych na kwalifikowanego czeladnika i mistrza;
4. Kierowców technicznych w grupie budowlanej i mechanicznej. Konsultacje odbywają się w Poznaniu w niedzielę.

Pierwsze konsultacje odbędą się o godz. 8 w następujących terminach:

- 9.1.1977 r. — dla: elektryków stolarzy oraz dla zawodów różnych: złotników, zegarmistrzów, tapicerów, zdunów, studniarzy, kamieniarzy, kominiarzy;
- 16.1.1977 r. — dla: metalowców, kierowców mechaników samochodowych, mechaników maszyn i urządzeń rolniczych, murarzy;
- 23.1.1977 r. — dla: krawców, fryzjerów, piekarzy, cukierników, wędliniarzy, kucharzy, kelnerów;
- 30.1.1977 r. — dla: malarzy, kreśli technicznych w grupie budowlanej i mechanicznej, kurs doskonalący kroju i modelowania dla czeladników i mistrzów krawieckich.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Zakładu — w godzinach od 8—15. 5487-K1

Praca • Nauka

Przyjmę do pracy tynkarzy, na stałe, chętnie zamieszkałych. Poznań-Smochowice, ul. Mazurska 9. 9341g

Ogrodnik potrzebny — warzywa, kwiaty pod folią — Gdańsk. Dam mieszkanie. Oferty „Ogrodnik”, Biuro Ogłoszeń — 80-958 Gdańsk. 2800-K2

Opielunka potrzebna (do chodząca) do 4-letniego dziecka. Ul. Raszyńska 38 D m. 2, od godz. 18. 11052g

Krawiec na konfekcje potrzebny. Zakład Krawiecki, ul. Ratajczaka 35. 10860g

Solidna poprowadzi dom kilka godzin dziennie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9179g.

Francuskiego — lekcje tłumaczenia. Ziemiańska, Os. Rzeczypospolitej 30 m. 4. 9357g

Kupno • Sprzedaż

Okulistyczna lampka szklana kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10673g.

Sprzedam kolorowy telewizor „Sony”. Osiedle Przyjaźni 12 V m. 250. 10917g

Sprzedam złote kolczyki oraz pierścionek z dużym brylantem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10980g.

Sprzedam mały kozuch damski. Tel. 732-06. 10865g

Sprzedam suknie ślubne, welony, smoki, nakrycia do chrztu. Długa 9. 8917g

Kozuch damski, męski — sprzedam. Tel. 732-48. 11056g

Sprzedam suknie ślubne modelową. Tel. 641-88. 11036g

Sprzedam używaną jasną sypialnię, duży, biurko, kanapę, stół. Tel. 66-54-02, od godz. 10 do 15. 10934g

Sprzedam 2 m² belek drewnianych (krawędziaki) 10x12 cm i 7x14 cm. Tel. 67-61-99, po południu. 10935g

Dogię sprzedam. Buczkowski, 80-842 Gdańsk, Refektarska 1/1, telefon 31-30-79. 2851-K2

Sprzedam mleczarnię MSC 7B z prasą, Bronisław Gulczyński, Polwica, gmina Zaniemyśl. Na listy nie odpowiadam. 1493g

Sprzedam cięgnek C 328. Jan Walorezyk, Kuratnik wice. Na listy nie odpowiadam. 1499g

Ładny pierścionek z brylantem, powyżej 1 karata — sprzedam. Szczecin. Telefon 22-63-96. 10104g

Sprzedam łóżeczko dziecięce, szafę 4-drzwiową. Poznań, Rycerska 5 m. 3. 9372g

Sprzedam tanie maszyne polerko — szlifierkę, Malinowa 9 m. 3, od godz. 19. 9375g

Motocykl MZ ES 250/2 Trophé — stan idealny, sprzedam. Mieczysław Kropacz, Siekierki Małe, 62-021 Paczkowo. 9627g

Sprzedam magiel elektryczny. Oborniki, ulica Czarnkowska 51. 9484g

Sprzedam barek „Rubens” czarny, dwa stoiki barowe, wiadomość: Włoszyna 22. 9466g

Sprzedam prasę ręczną na kolumnach, nacisk 17 ton. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9558g.

Sprzedam stół, ławę i wózek głęboki typ francuski. Poznań, Okopowa 3. 9569g

Uniwersalny wózek — mieszalnik do zadaniami karby dla trzody oraz 400 mb. płotków metalowych nadających się na kołce sprzedam. Kopaszewo 38, poczta 64-006 Jerka, woj. leszczyński. 9622g

Piec stalopalny nowy — sprzedam. Tel. 67-34-86. 9617g

Sprzedam wzmacniacz 2c 60 W, kolumny. Telefon 562-70. 9632g

Samochody

Sprzedam na części „Sim ce” typ Aronde 1300, Edward Olszewski, Babin, 63-011 Pławce. 9208g

Sprzedam Fiat 132p. Przebieg 30.000 km. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9270g.

Karoserie Skody 100 S, po wypadku, sprzedam. Tel. 67-33-76. 9278g

Trabant — Comb. nowe — sprzedam. Albaszka 20a. 10889g

Kupię pilnie Syrenę 105. Tadeusz Syk, 64-310 Lwówek, Zgierzynka 49. 1478p

Syrenę 105, odbiór Polmo zbył — zamienię na nowego Fiat 126p. Sieroszewice 62, koło Ostrowa Wlkp. 1484p

Star C-67 na rope, z naczą, ładowność 6 ton — sprzedam. Bydgoszcz, tel. 41-55-29. 8126g

Lokale

Mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, własnościowe w Zielonej Górze — sprzedam. Zielona Góra, telefon 29-04, po 15. 2801-K2

Garaż samochodowy, pokój komfortowo umeblowany oraz mniejszy lokal na cichy przemysł oddam zaraz w dwierzawę. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Matejki 33 a. tel. 633-93. 11043g

Zamienię M-3, III piętro, kwaterekowe w Brzegu Opolskim — na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9202g.

Pracujących, na pokoje przyjmę. Winogrody 26a. 9215g

Zamienię mieszkanie M-3 — na M-4 lub M-5, w ramach Spółdzielni na Ratajch. Dam dodatkowo pokój, kuchnię we Wrzesznie. Oferty: Os. Piastowskie 99 m. 72. 9157g

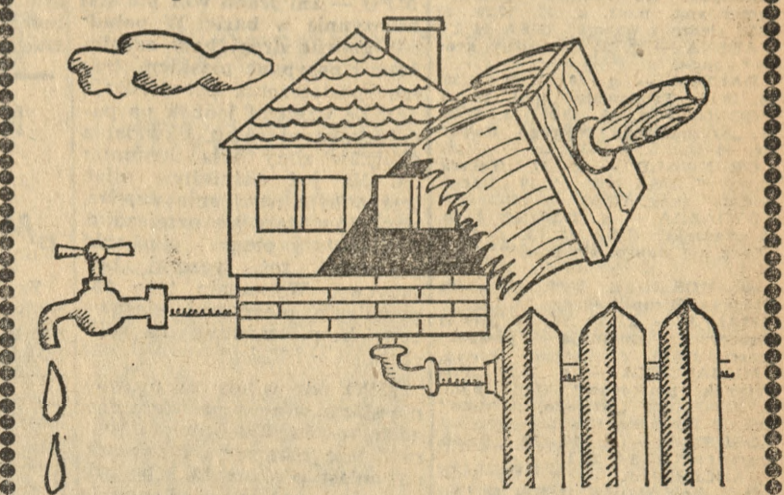
Sprzedam barak 30 m². Poznań, Sobotecka 17. 9268g

Nieruchomości

Odstąpię piekarnię — ciastkarnię w Szczecinie. August Buchholz, Szczecin, ul. Pocztowa 40. 2361-K2

WOJEWÓDZKA
USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
Oddział Usług Osiedlowych
61-639 Poznań — Osiedle Przyjaźni 20
ZAWIADAMIA MIESZKAŃCÓW GRUNWALDU I OKOLIC
O URUCHOMIENIU
OŚRODKA USŁUG OSIEDLOWYCH
przy ul. Ognik 11 a, telefon 67-30-20,
KTÓRY PRZYJMUJE ZLECENIA W RAMACH
USŁUG DLA LUDNOŚCI W ZAKRESIE:

- prac malarskich, tapetowania,
- prac wod.-kan. i c. o.,
- prac ślusarskich.



Wymienione usługi polecamy również w domkach jednorodzinnych. Zgłoszenia przyjmuje w/w Ośrodek, względnie Ośrodek Informacji Winogrody — telefon 20-06-02. 5460-K1

Dziedzinat Wydziału Budownictwa Lądowego
Politechniki Poznańskiej

OGŁASZA NABÓR

na dwuletni wieczorowy kurs magisterski

kierunek: budownictwo,

specjalność: konstrukcje budowlane i inżynierskie.

Warunki przyjęcia:

posiadanie dyplomu inżyniera budownictwa lądowego, co najmniej dwuletni staż zawodowy, złożenie z wynikiem pozytywnym kolokwium kwalifikacyjnego z matematyki i wytrzymałości materiałów.

Kandydaci winni przedłożyć:

1. Podanie
2. Skierowanie zakładu pracy
3. Zyciorys
4. Trzy fotografie podpisane na odwrocie
5. Kwestionariusz osobowy poświadczony przez Dział Osobowy
6. Odpis dyplomu inżyniera
7. Świadectwo dojrzałości w oryginale
8. Świadectwo lekarskie wystawione przez zakładowego lub rejonowego lekarza stwierdzające że stan zdrowia kandydata pozwala na łączenie pracy ze studiami.

Dokumenty należy składać do dnia 20 stycznia 1977 roku w Dziale ds. Kształcenia i Wychowania Politechniki Poznańskiej pl. Marii Skłodowskiej-Curie nr 5, kod 60-965 Poznań, pokój nr 104.

Kolokwium kwalifikacyjne odbędzie się w dniu 28 I 1977 roku o godz. 8 w gmachu Wydziału Budownictwa Lądowego. 5550-K1

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 grudnia br. zmarła była długoletnia i ofiarna pracownica naszego przedsiębiorstwa

CZESŁAWA GLUSZEK

Rodzinie Zmarłej wyrazi głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz pracownicy Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu

3574-K3

Dnia 24 grudnia 1976 r. zakończyła swe pracowite życie, przeżywszy lat 84, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka i babcia, sp.

FRANCISZKA KALKOWSKA

z domu Ciesielska

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pograżony syn z rodziną 11102g

† Dnia 21 grudnia 1976 r. zginął śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 37, mój drogi mąż i tatusz, zięć, nasz kochany syn, brat i szwagier, sp.

inż. ALEKSANDER KAMIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu i smutku pograżona rodzina

Ul. Klonowicza 6 m. 7.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 3586-U3

† Dnia 20 grudnia 1976 r. zasnęła w Bogu nasza ukochana matka i teściowa, przeżywszy lat 85, sp.

ANASTAZJA WOŹNIAK

Pogrzeb odbył się dnia 23 bm. na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona córka z mężem

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 11004g

Dnia 23 grudnia 1976 r. po krótkich cierpieniach zakończyła pracowity żywot, nasza ukochana żona, mama, teściowa, babcia, prababcia i siostra, przeżywszy 62 lata, sp.

PELAGIA WIECZOREK

z domu Konys

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Swarzędzu przy kościele św. Marcina.

W smutku pograżona rodzina 11049g

† Dnia 26 grudnia 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 90, sp.

MARTA MUSIAŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona rodzina

Autobus sprzed domu żałoby o godz. 8.15, ul. Gąsiorowskich 10 m. 25. 3585-U3

† Dnia 25 grudnia 1976 r. zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy lat 74, mój najdroższy mąż, ojciec, nasz ukochany brat, dziadek, teść i wujek

STANISŁAW NOWAK

emeryt MPK

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu

żona z synem i rodziną

Ul. Sciegiennego 65 m. 3. 11103g

† Dnia 26 grudnia 1976 roku zmarł nagle mój mąż, nasz ojciec

mgr inż. JAN MAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 grudnia br. o godzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona żona i rodzina 3587-U3

† Dnia 26 grudnia 1976 r. zakończył swe pracowite i pełne poświęcenia życie, nasza żona, nasza najdroższa i nigdy niezapomniana matka, siostra, teściowa i babunia, sp.

EDWARD MAŃCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Odjazd autobusu sprzed domu żałoby o godz. 11, ul. Kościelna 18 m. 20. 3583-U3

† Dnia 26 grudnia 1976 r. zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie, nasza ukochana Olejka, nasza najdroższa i nigdy niezapomniana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84, sp.

JADWIGA SUROWIEC

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu w Buku.

W głębokim smutku pograżona

rodzina 11033g

† Dnia 24 grudnia 1976 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła nasza nigdy niezapomniana, ukochana i najlepsza matka, siostra, teściowa i babunia, sp.

JÓZEFA MUSIAŁ

z domu Dudziak

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

rodzina 11104g

† Dnia 26 grudnia 1976 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 98, sp.

JÓZEF SZPARAG

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona rodzina 3584-U3

Panna 26-letnia — technik, pozna kavalera. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9127g.

Rencistka, pozna uczciwego rencistę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9130g.

Rozwiedziony 52-letni, bez zobowiązań, dobrego charakteru, muzykalny, pragnie poznać panią samotną z mieszkaniami, lat 40—50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9498g.

Kawaler 28-letni, wykształcony, pozna pannę z wykształceniem rolniczym do lat 27. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9259g.

Mam 59 lat, ekonomista na stanowisku, średniego wzrostu, 1,62 cm, bez nałogów, mieszkam w Poznaniu. Jeżeli pragniesz szczerze przyjaźni, napisz do mnie. Konieczne zdjęcie. Dyskretnie i zwrócić zdjęcie zapewnione. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9174g.

Panna 26-letnia — technik, pozna kavalera. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9127g.

Rencistka, pozna uczciwego rencistę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9130g.

Rozwiedziony 52-letni, bez zobowiązań, dobrego charakteru, muzykalny, pragnie poznać panią samotną z mieszkaniami, lat 40—50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9498g.

Kawaler 28-letni, wykształcony, pozna pannę z wykształceniem rolniczym do lat 27. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9259g.

Mam 59 lat, ekonomista na stanowisku, średniego wzrostu, 1,62 cm, bez nałogów, mieszkam w Poznaniu. Jeżeli pragniesz szczerze przyjaźni, napisz do mnie. Konieczne zdjęcie. Dyskretnie i zwrócić zdjęcie zapewnione. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9174g.

Panna 26-letnia — technik, pozna kavalera. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9127g.

Rencistka, pozna uczciwego rencistę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9130g.

Rozwiedziony 52-letni, bez zobowiązań, dobrego charakteru, muzykalny, pragnie poznać panią samotną z mieszkaniami, lat 40—50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9498g.

Kawaler 28-letni, wykształcony, pozna pannę z wykształceniem rolniczym do lat 27. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9259g.

Mam 59 lat, ekonomista na stanowisku, średniego wzrostu, 1,62 cm, bez nałogów, mieszkam w Poznaniu. Jeżeli pragniesz szczerze przyjaźni, napisz do mnie. Konieczne zdjęcie. Dyskretnie i zwrócić zdjęcie zapewnione. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9174g.

Śnieg nadal pada

Wszystkie pługo-piaskarki na ulicach miasta

W minionie święta zastrzeżenie budziło odśnieżanie ulic w Poznaniu, o czym pisaaliśmy w poniedziałkowym „Głosie”. Wczoraj sytuacja uległa poprawie. We wczesnych godzinach rannych wszystkie pługo-piaskarki, znajdujące się w dyspozycji Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania, wyjechały na trasę.

Jak zapewniła dyrekcja MPO — ani jeden wóz nie stał bezczynnie w bazie. W południe główne drogi były odśnieżone i posypane piaskiem. (na sze spostrzeżenia potwierdzają to). Ze względu jednak na padający nadal śnieg, likwidacja skutków zimy była utrudniona. Na już odśnieżone ulice trzeba było powtórnie wracać, aby znów stały się przejezdne. Obsługujący pługo-piaskarki pracowali też wczoraj bez przerwy. Wymagało tego zapewnienie pieszym i kierowcom bezpieczeństwa na ulicach.

MPO odpowiada za usuwanie skutków zimy na wielu drogach (około 390 kilometrów), zwłaszcza głównych. Piaskarek natomiast posiada 19. Nie jest to dużo, zważywszy odległości, które muszą one przejechać. W

jednym czasie nie jest więc możliwe odśnieżenie wszystkich naraz ulic. Niemniej wczoraj dokładano starań, aby podołać tym zadaniom.

Gdyby tak jeszcze inni odpowiedzialni (np. dozorczy, administratorzy nieruchomości) za odśnieżanie połowy jezdni i chodników na swoim terenie wykonywali te obowiązki należycie — przede wszystkim systematycznie — „szanse” złamania nogi lub reki byłyby znacznie mniejsze. (a)

Karnawałowe propozycje „Mody Polskiej”

Za kilka dni koniec roku i Sylwester inauguruje karnawał 1977. Jak co roku jest to okres, w którym panie — chociaż nie tylko one — myślą o zmianie kreacji karnawałowej, o zakupie wizytowych ubiorów. A jeżeli ma to być kreacja bardzo elegancka, to w Poznaniu zakupu dokonuje się przeważnie w salonie „Mody Polskiej”. Zresztą tutaj nie tylko się kupuje. Często przychodzi się po prostu po to, aby zobaczyć co jest w tym sezonie modne, podpatrzyć jak uszyć swoją suknię lub garnitur według najnowszych wzorów mody. Toteż zwłaszcza w grudniu obserwuje się tutaj wzmoczony ruch klientów.

W tym roku na przykład w grudniu obroty poznańskiej placyki są o 25 procent wyższe niż w pozostałych miesiącach. Pod względem wielkości obrotów poznański salon „Mody Polskiej” zajmuje drugie miejsce wśród 28 placówek tego przedsiębiorstwa w kraju, ustępując tylko Warszawie. Poznaniacy mają opinie o tych z najlepiej ubierających się w kraju. Kupują dużo, nawet drogie towary, pod warunkiem, że są naprawdę modne i eleganckie.

W tym roku „Mody” przystąpiła do akcji „Mody 40 kreacji”. Najmodniejsze są suknie w ciemnych kolorach. Przeważa czerń, brąz, zieleń, kolor wiśniowy oraz fioletowy. Uzupełnieniem ich jest gama kolorów jasnawych: beż, jasny róż i błękit. (map)

WYGAS ZBEDNĄ ŻARÓWKĘ
Szczyt energetyczny przypada na godziny od 7.30 do 12 i od 16 do 20.30.

Wichura przyczyną awarii

Pracowite dni brygad energetycznych

Wichura, która przeszła w drugi dzień świąt przez zachodnie tereny Wielkopolski spowodowała awarie na 27 liniach średnich napięć, w około 1000 stacji transformatorowych, pozbawiając prądu we wczesnych godzinach rannych 60 000 osób. Najbardziej dotkliwie skutki awarii odczuli mieszkańcy okolic Wrześni, Szamotuł, Pili i Wałcza; znacznie mniej — niektórych rejonów Leszczyńskiego. Sam Poznań, poza nielicznymi peryferiami, nie uciepiał mocniej, ponieważ wiele urządzeń przesyłowych energii znajduje się pod ziemią.

Jak poinformował główny inżynier Zakładów Energetycznych Poznań Teren — Jan Kopa, natychmiast po pierwszych sygnałach wyruszyły brygady remontowe ZEPT. W sumie 100 pracowników usunęło awarie na 24 liniach przesyłowych i blisko 850 stacjach transformatorowych do godziny 6 rano dnia wczorajszego. Brygady ZEPT pracowały wczoraj niemal przez cały dzień, usuwając całkowicie skutki minionej wichury. (ask)

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Konc. rozrywk.; 9.05 Po jednej pióreczce; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Śniadanie i instrumentalistów z regionu lubelskiego; 10.08 Tańce kompozytorów polskich; 10.30 Niezapomniane strony „Lalki” fragm.; 10.40 „Dziękuję ci, świecie”; 11.12 Wrocławskie nropony muz.; 11.30 Lubelskie Studio Muzyczne prezentuje; 12.25 Przyszłości tu po kole; 12.45 Nastroje ludowe; 13.00 Muz. początki — Parę; 13.15 Klubu rolnika — rolnikom; 13.35 Muz. lud. naszych sąsiadów; 14.00 Popularne miniatury muzyczne; 14.25 Rytmy młodych — w roli głównej Zespół „Fonograf”; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Spotkanie z piosenką radziecką; 16.11 No we płyty „Polskich Nagrań”; 16.35 Interwju; 17.00 Radiokurier; 17.20 Problemy kultury fizycznej; 17.30 Parada polskiej piosenki; 18.00 Muz. i Aktual.; 18.20 Przebiegi sprząda lat; 19.15 Ork. PR i TV w Łodzi; 19.40 Gwiazdy starego kina; 20.05 Problem współistnienia i współzawodnictwa dwóch systemów społ.-ekonomicz.; 20.25 Konc. żywcem młodszych młodych, poważ. neli; 21.18 Muz. kaledoskopy; 22.20 Mel. na trąbce; 22.30 Fala 70; 22.40 „Partia”; 23.10 Korrespondencja z zagranicy; 23.15 „Jem session”.
Wiadomości: 9.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Konc. na różne instrum.; 8.35 Public. ekonomiczna; 9.00 Anegdota o muz. i muz. humorystki; 9.40 Dla przedświeckich „Ami — znaczący przyjaciel”; 10 „Nauki tajemne; 10.30

Konc. z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 11 Dla kl. VIII (Geografia); 12 Dla kl. VIII (Geografia); 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Śmierć w dzielnicy St. Pauli” — pow.; 14 Sonaty i Partity na skrzypce solo; 15.10 Ballady w stylu country; 15.30 Rondo — rep.; 15.45 „ZOOM” — podróz kosmiczną zespołu The Temptations; 16 Rozrywamy piosenki; 16.20 Konc. nagrania B. Cohnama; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 „Następcy” — rep.; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia — „Powszechna historia nikczemności”; 19.35 Opera C. Monteverdi: „Koronacja Poppe”; 19.50 „Panta leon i wizytantki” pow.; 20 Z na grań ork. PR i TV w Krakowie; 20.40 Oświecenie w powieści; 21.05 Wielki pianista — W. Horowitz; 22.08 Śpiewa H. Aufrey; 22.15 Pow. w wyd. dż.; „Pisane na wodzie”; 22.45 Standardy śpiewa Ewa Bem; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje T. Lipowska; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa G. Geynor.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.10 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach „Wzrost polskiej socjalistycznej” w dokumentach programowych PPR; 11 Dla szkół średnich — Jaka jest X Muzo?; 11.30 Bal w operze — Verdi; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Turniej kapel i śpiewaków ludowych; 13 Czy znasz swoje prawo? — Uprawnienia pracowników skierowanych do szkół dla pracujących; 13.15 Z radiowej fonoteki muz.; 13.50 Muz. kamera D. Milhanda; 14.25 Wizerunki ludzi myślących; 14.55 Notatnik kulturalny; 15.10 Muzyka; 15.15 Matysiażowiec odc. 1061; 16.05 „New York Vocal Arcis Ensemble” — śpiewa utwory Rossiniego i Brahmsa; 16.20 „Wszelchnia rodzinna”; 16.40 Z cyklu „Postawy i działania”; 16.50 Radioexpress; 17 Nowości; z taśm. Mikołajewskiej; 17.15 Z cyklu „O pełne BHP” aud. społ.;

Polska kawaleria w Muzeum Wojskowym



Na zdjęciu: fragment ekspozycji. Fot. — H. Kamza

W salach Muzeum Wojskowego w Poznaniu na Starym Rynku czynna jest interesująca wystawa militariów o tematyce: „Kawaleria Polska XX wieku”, zorganizowana przez poznański oddział Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Broni i Barwy. Gromadzi ona prywatne zbiory Lesława Kukawskiego — rolnika spod Trzcianki Lubuskiej.

Ekspozycja ta przypomina bogatą historię polskiej kawalerii, wstawionej wielu zwycięskim bitwami. Nie bez pewnego rozczarowania i zadumy oglądamy żołnierskie mundury, hełmy, siodła i wyposażenie kawalerzysty. Nie brak

namto bogatej kolekcji znaków tożsamości poszczególnych formacji, odznak pułkowych, emblematów, odznaczeń bojowych itp. Oddzielny dział stanowią dokumenty, wydawnictwa, regulaminy. Wśród wielu tytułów poczesne miejsce zajmuje tematyka dydaktyczna, traktująca o nauce jazdy konnej (z roku 1919).

Nie jest to komplet zbiorów Lesława Kukawskiego. Jego właściciel jest jedynym posiadaczem kompletnego zbioru marszów pułkowych polskiej kawalerii, a nadto biblioteki, liczącej ponad tysiąc tytułów (wyłącznie na tematy hipologiczne) i około 5000 fotografii, stanowiących cenne wartości archiwalne.

Ciekawe to zbiory i choć zgromadzone w rękach prywatnych, to jednak spełniają swoje społeczne zadanie — udostępniane na wystawach szerszemu ogółowi. Poznańska wystawa nie jest jedyną. Podobne — rolnik spod Trzcianki organizował w Lublinie, Zielonej Górze, Pile i innych miastach kraju. (za)

Powstało centrum kultury studentów UAM

Studenci Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu utworzyli niedawno Uczeńiane Centrum Kultury SZSP „Cicibór”, w którego skład weszły kluby „Cicibór” i „Akumulatory” oraz Ośrodek Teatralny „Maski”. W ramach UCK działać będą m. in. Studencka Akademia Muzyki, Piwnica Jaz zowa, klub filmowy, galerie plastyczne „Cicibór” i „Akumulatory II”.

Myślą przewodnią, skłaniającą do scentralizowania pracy agentów i grup twórczych studentów uniwersytetu było skuteczniejsze niż dotychczas rozwijanie ruchu twórczego, szkolenie aktywów, prezentowanie dorobku kulturalnego ruchu studentów w środowisku robotniczym, młodzieży wiejskiej i szkolnej. (ask)

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6.30 — TTR — Język polski, 1. 12 (powt.); 7 — TTR — Wskazówki metodyczne, 1. 5; 11.30 — „Wojna i pokój”; odc. XIV pt. „Ucieczka” — film ser. prod. ang. (kol.); 13.45 — TTR — Język polski (powt. materiału); 14.30 — TTR — Chemia, 1. 37; „Przemiany związków organicznych w oborniku, gnojowicy i gnojówce”; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — Obiekty; 17 — Studio Telewizji Młodych; 17.50 — „Listy i polityka”; — program red. Ryszarda Wojny; 18.30 — Eureka — magazyn popularnonaukowy (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.40 — „Chwila prawdy” — film fab. prod. włosko-hiszp.; 22.20 — „X Y Z” — cz. 2 (kol.); 22.55 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 15.35 — Teatr Telewizji: „Ożenek”; 17.05 — „Pokój przechodni”; cz. I — film NRD; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.40 — Wtorek Melomana — wydarzenie muzyczne 1976 roku; 21.50 — „24 godziny” (kol.); 22 — Turystyka i wypoczynek; 22.20 — Teatr Małych Form: „Koncert życzeń”.

Za kilka miesięcy w Poznaniu

Na lody i desery do „Horteksu”

Białystok, Łódź, Płock i Warszawa posiadają już cocktail-bary „Horteksu”, znane dziś w całym kraju. O ich otwarcie zabiega wiele miast, odpowiednio wcześniej podjął starania Poznań.

W czerwcu ubiegłego roku, podczas międzynarodowych targów, „Hortex” urządził w poznańskiej kawiarni „Italia” cocktail-bar. Franciszek Kasperczyk i Eugeniusz Wirkowski, autorzy receptur, proponowali wówczas duży wybór tortów, ciast i deserów lodowych, m. in. „Ambrozje”, „Alaskę”, „Olimp”, a także 20 potraw z pieczarek. Niezwykle pochlebne były opinie konsumentów, interesowali się oni możliwościami otwarcia tego typu placówki gastronomicznej w Poznaniu.

Wstępna umowa w tej sprawie zawarto jeszcze podczas targów. Wnet „Hortex” otrzymał pomieszczenia przy ul. Głogowskiej, w pobliżu Dworca Zachodniego. Wymagały one odpowiedniej adaptacji i przeprowadzenia remontu, który obecnie dobiega końca. Jeśli wykonawcy prześlą lokal w styczniu, „Hortex” postara się otworzyć go w kwietniu.

W cocktail-barze przy ul. Głogowskiej będzie również stoisko sprzedaży wyrobów firmowych na wynos. (pik)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: 6. Godz. 17 — w Szkole Podstawowej nr 11 przy ul. Świ 25 planarne zebranie członków Koła ZBoWiD Poznań-Swierzewskiego.

Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Cepelia” przyjmują nowych członków do zespołu tanecznego i wokalnego, w wieku 16-20 lat; zapisy w Szkole Podstawowej nr 77 przy ul. Findera 50, w poniedziałki i czwartki od godz. 17-20.

ZBoWiD Koło nr 6 „Starówka” przeniosło swą siedzibę na ul. Grobla 4.

Lekarze i pacjenci na popołudniowej zmianie

Zaobserwowano w różnych placówkach służby zdrowia, że najwcześniej „po numerkach” zjawiają się renciści. Potem przychodzą do poczekalni ludzie młodzi, w pełni sił produkcyjnych. I trwa to do końca przyjmowania na pierwszej zmianie. Następnie, nawet jeśli lekarz przyjmuje i po południu, pacjentów ubywa. Przychodzą następnego dnia rano... Znowu jest kolejka. Chorzy czekają, niecierpliwia się. Trudno ich wtedy przekonać, że w społecznej służbie zdrowia robi się wiele, by dostępność do lekarza zwiększyć, by wyeliminować kolejki.

Właśnie wprowadzanie pracy dwuzmianowej miało tę sytuację, jeśli nie rozwiązać, to przynajmniej złagodzić. A przecież nie jest to prosty zabieg organizacyjny, gdy zważyć, że służba zdrowia jest dziedziną mocno sfeminizowaną — tam kobiety też mają dom, dzieci, zakupy, też muszą iść na zebranie do szkoły... A poza tym, pracując często nie tylko w jednej placówce. Wprowadzenie zaś pracy dwuzmianowej w poradniach, to nie tylko obecność jednego lekarza. Trzeba bowiem — by posunięcie to miało właściwy sens — zapewnić pacjentom możliwość skorzystania z pełnego zakresu medycznych świadczeń. A więc nie tylko lekarz ogólny, ale i pediatra, stomatolog, ginekolog. Trzeba jeszcze wspomnieć o tym, że przeciętnie na jednego lekarza rejonowego przypada do 4000 pacjentów, a każda absencja lekarza liczbę tę podwaja.

Oczywiście, te problemy nie obchodzą człowieka chorego. On pragnie pomocy, do której ma prawo. Jednak skoro z niemałym trudem wprowadza się pracę dwuzmianową, warto by z niej korzystać. Tymczasem według analiz Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej z możliwości leczenia po południu korzysta zaledwie 10-25 procent ogólnej liczby pacjentów przyjmowanych w przychodniach.

Do niedawna wydawało się, że jedynym powodem małego zainteresowania możliwością leczenia się w godzinach popołudniowych były bariery organizacyjne w samej służbie zdrowia. Po wprowadzeniu zmian okazało się, że pozostały stare nawyki do korzystania ze świadczeń służby zdrowia „od rana”. W zakładach pracy można przecież na ten cel uzyskać zwolnienie, chociaż wcale nie jest to przypadek nagły. Nie bez znaczenia, głównie jeśli chodzi o gminne ośrodki zdrowia, do których trzeba dojeżdżać, jest właśnie komunikacja — znacznie lepsza przed południem. Chociaż z drugiej strony zaobserwowano, że mieszkańcy wsi, o ile nie warunkuje tego dojazd, chętnie zgłaszają się do lekarza po skończeniu pracy w polu, po południu.

Powoli jednak zauważamy poprawę — mówi dr Zofia Kapusta z Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. — Na przykład na Grunwaldzie, kiedy wprowadziliśmy drugą zmianę, na korytarzach było pusto. Teraz ludzie widzą, że jest to dla nich wygodne i korzystne. Są więc pacjenci i u stomatologów, lekarzy ogólnych, i w laboratoriach. W terenie staramy się wprowadzać tak zwane godziny dzielone. Znaczą to, że lekarz przyjmuje chociaż 1-2 razy na tydzień i przed południem, i po południu. W zakładach pracy poradnie czynne powinny być tak, by mogli z nich skorzystać pacjenci przychodzący do pracy i ci, którzy właśnie ją kończą.

Tak więc miejmy nadzieję, że skoro ludzie chorują przez całą dobę, to leczyć będą się nie tylko rano, ale — jeśli już taka możliwość została stworzona — również po południu. (len)